

Łódź**CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Póza Łodzią egz. 27 gr.**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem****XXXIV r.
istnienia****Redakcja i Administracja****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60594****Red. przyjmuje od 5—6****Art. listów anonimowych****nie umieszcza się****1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Czwartek, 17-go kwietnia**Nr 106**

Indje w ogniu walki

W szeregu miejscowości doszło do krwawych starć Pochód Ghandiego na Bombaj

Londyn, 15 kwietnia. Z powodu uwięzienia prezydenta hinduskiego rządu narodowego Jawaharlal Nehru i burmistrza Kalkuty Sengupta, ogłoszono dziś dzień żałoby na rodowej.

Na ulicach Kalkuty doszło do krwawych rozruchów, ponieważ tłum usiłował wstrzymać ruch uliczny przez urządzenie barykad, czemu policja chciała zapobiec. Policja wyruszyła na miasto w autach pancernych. Sytuacja jest nader groźna.

W ciągu przedpołudnia doszło w wielu punktach miasta w Kalkucie do krwawych walk. Dotychczas przewieziono 19 osób ciężko rannych do szpitala.

Ludność rzuca się na stojące na ulicach tramwaje, niszczy je i podpala. W wielu wypadkach interwencji straży pożarnej tłum stacza z nią formalną walkę.

Londyn, 16 kwietnia. Bierny opór proklamowany przez Ghandiego wobec władz angielskich, rozszerza się w dalszym ciągu i objął obecnie także Pendżab.

W Amritsar doszło do krwawych starć ulicznych między Hindusami a wojskiem. Szczegółów zajścia narazie brak, w każdym razie położenie musi być bardzo poważne, gdyż władze zarządziły pogotowie garnizonu w Lahore.

W Lahore doszło już również do pierwszych starć. Tłum zwolenników Ghandiego zaatakował szkołę angielską i zmusił uczniów do opuszczenia sal wykładowych. Policja oddała salwę do tłumu, przyczem padło kilku rannych.

Sytuacja w Kalkucie jest nadal napięta. Koło północy demonstracje Hindusów powtórzyły się. Tłum zaatakował gradem kamieni jadącą samochodem ciężarowym policję angielską.

Podczas salwy kilkunastu Hindusów zostało rannych. 9 rannych kamieniami europejczyków umieszczono w szpitalu.

Demonstranci udali się następnie pod szpital, w którym kamieniami wybito wszystkie szyby. Policja aresztowała 20 osób.

Ghandi zyskując coraz większe siły poszedł w swej akcji o krok dalej, nazywając swą walkę z przemocą angielską „agresywnym oporem biernym”. W wygłoszonej do swych zwolenników mowie Ghandi wezwał Hindusów, by naczynia, służące do nielegalnego produkowania soli, stanowiące obec-

nie świętość narodową, bronili wszystkimi siłami, a w razie potrzeby położyli życie za nie.

Budapeszt, 16 4. Na lotnisku tutejszem wylądował wczoraj prywatny samolot angielski, przybyły z Londynu.

W samolocie znajduje się jeden pasażer — londyński współpracownik chicagow-

skich „Daily News“, który na radjotelegraficzne polecenie swego dziennika spieszy do Indji, aby uzyskać wywiad od Ghandiego dla swych amerykańskich czytelników.

Dziennikarz wybrał drogę powietrzną, której koszt wyniesie około 10.000 zł., gdyż chce zdążyć do Bombaju jeszcze przed aresztowaniem Ghandiego.

Posucha południowej Afryce LWY SZUKAJĄ WODY W SIEDZIBACH LUDZKICH

Londyn, 16 4. Według doniesień z Kapsztadu na ogromnych obszarach Południowej Afryki panuje tak wielka posucha, że farmerzy nie są w stanie wyżywić bydła, które ginie masowo. Jeden z farmerów stra-

cił w krótkim czasie 1700 sztuk bydła, inny 700.

Susza dała się również we znaki lwom, które opuszczają swe siedziby i pojawiają się w okolicach zamieszkałych przez ludzi.

„Święta z Konnersreuth“

Znów krwawia stygmaty na ciele Teresy

Monachjum, 16 4. Cały świat zna już nazwisko prostej dziewczyny wiejskiej, Teresy z Konnersreuth, której ekstazy religijne wzbudziły zainteresowanie nie tylko szerokich warstw ludności, lecz nawet wyższego duchowieństwa katolickiego.

Obecnie najprawdopodobniej z powodu zbliżającego się święta zmartwychwstania Chrystusa, piątkowe cierpienia Teresy mają miejsce w formach tak jaskrawych, jak nigdy dotąd. O ile bowiem dotychczas krew

występowała ze stygmatów tylko serca i głowy, obecnie płynie obficie ze stygmatów boku, rąk i nóg.

Zjawisko to występuje w każdy piątek. Wskutek tego Teresa jest tak wyczerpana że trwa w stanie zupełnego niemal omdlenia. Ta okoliczność zapewne spowodowała, że napływ zwiedzających skromną chatę Teresy jest bardzo mały, gdyż kurja arcybiskupia w ograniczonej tylko ilości wydaje pozwolenia na udawanie się do stygmatyzowanej.

LETNISKA -- PARCELE

na dogodnych warunkach w Bełchatowie-dworze, do sprzedania po nietylko niskiej cenie, placę morgowe porośnięte 20-letnim lasem.

Prócz plaży słonecznej i wyjątkowo suchego terenu, stawy i strumień z wodą bieżącą dają możliwość korzystania z kąpieli. W graniczących wioskach oraz miasta z letniskami można zaopatrzyć się we wszystkie artykuły spożywcze.

Komunikacja z Łodzią na samo miejsce 7 razy dziennie.

Nadto Zarząd majątku na niektórych placach pobudował domki z własnego drzewa: cena domku kompletnie wykończonego na fundamencie murowanym składającego się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i werandy zł. 2.900.

Łaskawe zgłoszenia reflektantów do pełnomocnika w Biurze „Obrona” Andrzeja 44, telefon 147 57 w godz. od 10—12 rano i od 5—7 wiecz.

Utworzenie wspólnego frontu ludowego

Deklaracja stronnictw chłopskich

Warszawa 16 kwietnia

Stronnictwa włościańskie, a to kluby Wyzwolenia, Stron. Chłopskie i Piasta odbyły dzisiaj zebrania plenarne, na których rozważana była sytuacja polityczna, oraz konkluzje, które dążą — po wydaniu odezwy centrolewu — do zjednoczenia wszystkich wyżej wymienionych „chłopskich” ugrupowań poselskich w jednolite stronnictwo.

Na zebraniach zgodzono się, ażeby zająć wobec wypadków wspólne stanowisko w specjalnej Stronnictw chłopskich deklaracji.

DEKLARACJA

O godz. 3 po południu zebrali się w lokalu Wyzwolenia członkowie Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i klubu Piasta.

Zebranie zajął, jako gospodarz lokalu, prezes Wyzwolenia wicemarsz. Róg, który powołany na przewodniczącego obrad, zaprosił ze swej strony do prezydium urzędującego prezesa Stronnictwa Chłopskiego pos. Wrone i prez. Piasta pos. Witosa.

Uchwalono następującą rezolucję:

Kluby parlamentarne Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i PSL. Piasta na odbytem w dniu 15 kwietnia 1930 r. wspólnym posiedzeniu stwierdzają:

„4-letnie rządy pomajowe doprowadziły do ruiny gospodarczej wsi. Drobne rolnictwo stacza się na dno upadku. Kraj cały przeżywa ciężkie przesilenie gospodarcze. Wszyscy uginają się pod nadmiernymi ciężarami podatkowymi. Ci, którzy rządzą i wydają olbrzymie fundusze podatkowe, nie chcą nad sobą kontroli Sejmu, wybranego przez cały naród. Za chęć i próbę rozpatrywania nadużyć, pociągania winnych do odpowiedzialności, Sejm i posłowie obrzucają się błotem obelg i kłamstw. Sejmowi nie pozwala się obradować. W ten sposób unicestwia się wpływ mas ludowych na sprawy państwowe, samorządowe i gospodarcze.

Wobec powyższego kluby parlamentarne Wyzwolenia, Str. Chłopskiego

i Piasta, postanawiają uzgodnić swoje postępowanie tak w Sejmie, jak w kraju, celem utworzenia wspólnego frontu ludowego dla obrony zagrożonych interesów gospodarczych i praw politycznych ludu wiejskiego. Wszelkie zakusy ze strony obozu dziś rządzącego odbierania lub ograniczania praw ludu czy to przez gwałt, czy przez fałszowanie woli narodu, ja kto było przy ostatnich wyborach, zastaną wieś przygotowaną do jednolitego i stanowczego odporu”.

Rezolucję powitano jednomyślnie akklamacją i przyjęto je do wiadomości, poczem posiedzenie o godz. 11 zostało zamknięte.

NA RAZIE TYLKO BLOK WYBORCZY

Sprawozdanie o zgromadzeniu wspólnym trzech ugrupowań włościańskich wymaga uzupełnienia.

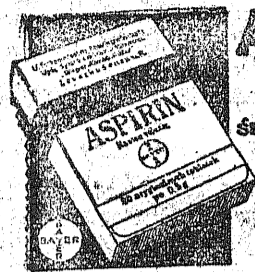
Pęd z dołu wśród mas wyborczych ku połączeniu wszystkich ugrupowań włościańskich trwa wprawdzie nadal, ale o rzeczach tych rozstrzygają ostatecznie przewodcy.

Dzisiejsze manifestacyjne zgromadzenie trzech klubów, jest właściwie poniekąd zadośćuczynieniem dla prądów płynących z dołu.

To też zagadnieniem właściwie aktualnym jest raczej utworzenie bloku wyborczego, aniżeli zjednoczenie stronnictw.

Utworzenie takiego bloku pomiędzy ugrupowaniami włościańskimi, można w chwili obecnej uważać za rzecz w zasadzie przyjętą — pozostaje tylko opracowanie szczegółów.

Do opracowania tych szczegółów nie przyjdzie wszakże, zanim nie zostanie rozstrzygnięte pytanie, czy blok wyborczy należy rozciągnąć i na inne stronnictwa centrolewu, a mianowicie PPS, NPR, i Ch. D. W tej mierze zapatrywania są jeszcze rozbieżne. Rozmowy są w pełnym toku. Wyników w tej chwili przewidzieć nie można, zależeć on może zresztą od dalszego biegu wypadków — takiego lub innego nacisku okoliczności zewnętrznych.



Aspirin

w tabletkach
 środek uśmierzający ból,
 Wyjątkowo skuteczny
 we wszelkiego rodzaju
 zaziębieniach
 i bólach reumatycznych

Do nabycia we wszystkich aptekach

Kronika telegraficzna

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLITEJ

Dzisiaj w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża do Spały, gdzie zamierza spędzić święta Wielkanocne.

U P. PREMJERA

J. Em. ks. kardynał Kakowski złożył dzisiaj wizytę p. premierowi Sławkowi.

P. premier konferował następnie z p. min. spraw wewnętrznych Józewskim, oraz z p. min. poczt i telegrafów, Börnerem.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

W miejscowości Cremwell samochód z czterema pasażerami uderzył o słup telegraficzny. Wszyscy pasażerowie zginęli w płomieniach. Dopiero po godzinie można było dojść do miejsca katastrofy, gdzie znaleziono cztery zwęglone trupy. Wskutek obalenia słupa telegraficznego, połączenie drutowe było przerwane na kilka godzin.

LOT „GRAFA ZEPPELINA”

„Graf Zeppelin” nadał wczoraj o godz. 22.30 radjodepeszę, oznajmiającą, iż sterowiec przeleciał nad wybrzeżem francuskim w kierunku Cap Ortegal.

SAMOBÓJSTWA W WIEDNIU

Wczoraj w Wiedniu popełniło samobójstwo 22 osoby.

PRZEZ RADJO

CZWARTEK 17.IV.30 r.

- 12,10 „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni” (O rachunkowości gospodarskiej) P. Halina Przesmycka
- 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17,15 „Wśród książek” Przegląd najnowszych wydawnictw — Prof. H. Mościcki
- 17,45 Koncert popołudniowy
- 18,45 Rozmaitości — p. Wład. Walter
- 19,10 Giełda rolnicza
- 19,30 Słuchowisko z Warszawy:
 - a) Święty Boże — Kasprowicza
 - b) Kazanie Skargi
- 20,15 Koncert symfoniczny religijny z Filharmonji Warszawskiej

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgórą 200 działek

Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1.500—2.300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

REKLAMA TO POTĘGA

Pudełka od sardynek

„Słowo” wileńskie, oraz inne dzienniki rozdzierają szaty z powodu odesłania orderu „Polonia Restituta” przez wojewodę Jeśmana.

Nie jest to pierwszy, nie jest to ostatni wypadek i już około stu osób w Polsce zrobiło to samo.

Między innymi pisze „Słowo”:

— „Rzucić buławę do nóg, złamać szablę w oczach wodza — było uważane zawsze za akt najwyższego protestu, połączonego z zarzutem zdrady, postawionym temu, pod czyje nogi odznaka ta czy broń honorowa została rzucona.

„Odesłanie orderu — pisze dalej „Słowo” — jeśli nie równa się w swej protestującej wymowie z rzucając buławę lub złamaniem szabli, to w każdym razie należy do tej samej kategorii protestów bezwzględnych, połączonych z zarzutami najpoważniejszymi”.

„Człowiek nieskazitelny osobiście, wysocę ceniony przez swoich sąsiadów, b. wojewoda i b. deputowany do Dumy p. Jeśman, odesłał nie sukcesorowi Marii Teresy lecz Głowie własnego państwa order „Polonia Restituta”.

Niestety myli się tym razem nie p. wojewoda Jeśman... tylko „Słowo”.

Obejrzymy się naokół komu te ordery się daje? Kto otrzymuje te najwyższe odznaczenia państwowe? Kto nosi na piersiach te odznaki zasług czy zalet charakteru?

Może człowiek, który ciężką pracą życie stargał dla dobra Ojczyzny? Może pracownik na r. ie społecznej, może uczonec, profesor, przemysłowiec, doktor, czy uczeiwy i poważny robotnik?

Nie — dzisiaj order „Polonia Restituta” — otrzymuje ten, kto robił nadużycia przy wyborach do Sejmu i przyczynił się do przeprowadzenia listy Nr. 1, jakkolwiek Sąd Najwyższy zmuszony jest potem unieważnić wybory właśnie z tego powodu.

To jakiś Bajdurski, którego cały talent literacki polega na odmianie zaimka On, Jego, Jemu, tudzież pisaniu takowych przez dużą literę.

Jakiś szajgęc w Łodzi, „robiący” w Magistracie, który wczoraj zdażył obciąć pejsy — dzisiaj już ma nominację na kawalera najwyższego orderu polskiego.

Tu znowu sprytny macher elektryczny, który za czasów rosyjskich wyrzucał „Polnishes Vieh” na bruk uliczny — dostaje „Polonię Restituta” — za zasługi „na polu budownictwa Rzeczypospolitej”.

Wiadomym jest znowu powszechnie fakt że niejaki Freytag kolonista — Niemiec ze Śląska, mając jedną krowę, cielaka i znajomego starostę otrzymał też order Odrodzenia za zaślugi dla Ojczyzny na polu... rasowej hodowli bydła.

Nie jesteśmy pewni czy b. prezydent m. Łodzi, p. Pieńkowski, który na konkursie głu poty urządzonej wówczas przez „Kattowitzer Zeitung” otrzymał pierwszą nagrodę — nie otrzymałby obecnie orderu?

Gdyby to były pojedyncze wypadki, ale — to jest ogólny frajd i jednolity system udzielania odznaczeń i orderów tym to brylantom narodu polskiego, które skrytycznie stoją pod drzwiami kacyków ministerjalnych z wazeliną w łapie, czekają tylko odpowied-

niej chwili — aby się wśliznąć niespostrzeżenie w łaski władzy, opierającej się dzisiaj tylko na tego rodzaju filarach.

To trudno, trzeba wreszcie zrozumieć, że nieumiejętna polityka wewnętrzna czynników rządowych, traktowanie obywatela jako królika do wiwiskacji podatkowych i tym podobne eksperymenty wykopały przepaść między rządem i Polakami, dla których jedynym rzecznym łącznikiem z państwem jest sympatyczna postać sekwestratora.

Z jednej strony powstał świat „państwo, wy”, z lakierowanymi cholewami, brzęczącymi ostrogami, paradami, pomnikami, komisjami pełen chwały, orderów syty i dobrze odziany, mający do swojego rozporządzenia 16 tysięcy ustaw i 50 tysięcy okólników oraz innych narzędzi inkwizycji — z drugiej polskie masy, głodne, znużone, licytowane bez paragonu, bite przy każdej sposobności, patrzące z głęboką nieufnością na swoich przewodni-

ków, którzy nie są w stanie zapewnić najpracowitszemu robotnikowi korca kartofli, za to mają pełne kieszenie orderów dla różnych rycerzy przemysłu.

To trudno — Posła do Sejmu, Senatora Polski — wyobraźmy sobie jak dostojnego siwego pana, dla którego obec są właśnie partyjne, czy osobiste korzyści — mamy jakieś chłopskie Baćmagi, zajmujące się w wolnych od ustawodawstwa chwilach podpalaniem cudzych stodół — lub dostojników w chałatach którzy dorobiwszy się na dostawie do intendentury kotletów ze zdechłych krów — reprezentują dostojność Rzeczypospolitej, z dostępem do morza.

Co się więc dziwić, że odznaczenia „państwowe” — powoli schodzą do roli starych pudełek od sardynek, które kacykowie z wysp Fidzi odznaczają swoich wiernopoddanych?

A. S.

Echa Zjazdu Prasy Prowincjonalnej

Sanacja zwołała go dla swoich celów

„Słowo Radomskie pisze”

W ubiegłą niedzielę, dn. 6 b. m., odbył się w Warszawie Walny Zjazd Polskiego Związku Prasy Prowincjonalnej.

Sądząc z nazwy, przypuszczaćby należało że na zjeździe tym spotkają się ze sobą przedstawiciele całej prasy prowincjonalnej, wszystkich jej kierunków i odcieni. Stało się jednak inaczej. Zjazd prasy prowincjonalnej okazał się jedynie zjazdem prasy liberyjnej. Świadczy o tym zarówno powzięte uchwały jak i skład wyłonionego tymczasowego Zarządu Związku.

Prasa niezależna winna stanowczo zaprotestować przeciwko występowaniu w jej imieniu czynników niepowołanych i przeciwko narzucaniu ogółowi prasy uchwał, obowiązujących co najwyżej, szczupłe grono osób, które je powzięły. Wysłanie depeszy holdowniczej do osób, które wystąpieniami swymi w prasie obniżają jej poziom i poniżają dziennikarstwo polskie świadczy najlepiej jakie to sfery moralne dają do ujęcia w swe ręce reprezentacyjnej polskiej prasy prowincjonalnej.

Nie należy do tego dopuścić.

Tyle „Słowo Radomskie” Ze swej strony

dołączamy, że również były zaproszone na zjazd niektóre dzienniki opozycyjne, a więc był również na zjeździe przedstawiciel „Rozwoju” jednakże stwierdzić należy, że zjazd został natychmiast opanowany przez sanacyjnych organizatorów, którzy przygotowane sanacyjne przydzium odsadzili bez sprzeciwu uczestników jak zwykle bywa na tego rodzaju zjazdach ponieważ zebrani lojalnie głosują na kandydatów wymienionych przez organizatorów zjazdu. To samo dotyczy wyborów zarządu. Zaznaczyć należy że do zarządu i przydzium przeszli między innymi, dziennikarze których nikt z kolegów nie znał a którzy w dziennikarstwie pracują raptem 3 czy 4 miesiące. Są to dziennikarze odkomenderowani przez władze do dziennikarstwa.

Jako wspomnienia ze zjazdu nie należy pominąć przemówienia p. dyrektora P. A. T. który wygłosił agologię ku czci swej aglucji zarzucając przeciwnikom potę, słuszne zarzuty czynione stronnym informacjom Pata powstają ze względów politycznych, Wobec tego że dotychczas żadne pismo opozycyjne nie skarżyło zarozumiałego dyrektora Pata my na tym miejscu to czynimy.

12 i pół miliona zł. na wydatki personalne

„Radosna twórczość” w Państw. Banku Rolnym

W sprawozdaniu Państwowego Banku Rolnego z działalności za r. 1929 — niektóre cyfry zasługują na bliższą uwagę;

Tak zwane „koszty handlowe Banku” to jest: pensje pracowników, wydatki biurowe, środki lokomocji itp.) w r. 1929 wyniosły prawie 16 milionów zł.; z tego same wydatki osobowe przypada 12 i pół miliona zł. Jest to suma olbrzymia: ponad 1 milion zł. miesięcznie na same pensje, zapomogi i nagrody pieniężne dla pracowników Banku! Suma ta wydaje się tem większą, iż wiadomo, że Państw. Bank Rolny z powodu braku pieniędzy ograniczył udzielanie pożyczek w listach zestawnych, a przed dość dawnym

czasem ogłosił, że nawet nie przyjmuje nowych podań o pożyczki długoterminowe

Nie świadczy też bynajmniej o zbytnej oszczędności w gospodarce tego banku fakt, że Bank Rolny ma aż 8 dyrektorów i wice dyrektorów, zaś prezes Banku pobiera 5 tysięcy zł. miesięcznie.

Według obiegających tych dziwnych wersji są to sumy bardzo poważne: prezes banku otrzymał 30 tys. zł., dyrektor 20 tys. zł. i t.d. Wiadomości takie krążą w sferach rolniczych („Piast” Wielkop.) i budzą zrozumiałe rozgoryczenie zwłaszcza wobec ostrego przesilenia, w jakim rolnictwo obecnie się znajduje.

„Dlaczego w dniu świętego Józefa nie mówiłem o marsz. Piłsudskim, List otwarty ks. biskupa pińskiego Z. Łozińskiego Do Korpusu Oficerskiego w Pińsku

J. E. Ks. Biskup ogłosił list otwarty do oficerów stacjonujących w diecezji pińskiej z którego wyjątki podajemy poniżej.

Kochani Synowie!

Dochodzi do mojej wiadomości, że dotknęło Was moje przemówienie w katedrze w dniu 19 b. m.

Nie zwykłem zdawać rachunku z tego, co mówię w swych naukach, uważając, że do mnie należy wybierać tematy przemówień i wykladać zasady chrześcijańskie, a wiernych katolików jest rzeczą przyjmować słyszany wykład i starać się stosować go w życiu. Jednak postanowiłem dzisiaj dać pewne wyjaśnienie, bo 1, nie chce aby słowa moje były o-pacznie rozumiane i komentowane, a 2, przykroby mi było pozostawać w rozterce z oficerami naszego ukochanego wojska.

Sądzę, moi Drodzy, że spokojne rozważanie szczegółów wyrówna i uzgodni nasze poglądy.

19 MARCA

Naprzód streszczę przebieg rzeczy.

Na parę dni przed uroczystością św. Józefa byłem półurzędowo zapytany, czy powiem cokolwiek w kościele o marszałku Piłsudskim. Odpowiedziałem, że na pytanie takie nie odpowiem, bo katolicy powinni iść na nabożeństwo nie w innym celu, jak dla modlitwy i pokornego przyjęcia tej nauki, jaką się im poda, że przytem smutno byłoby mi myśleć, iżby wojskowi nasi zapominali, że dzień 19 marca jest przede wszystkim wielką uroczystością św. Józefa, wobec której imieniny czyjokolwiek mogą grać rolę jedynie bardzo drugorzędna. Potem z innej strony doszła mi prośba niektórych osób o wspomnienie w czasie nauki o imieninach.

Na nauce miałem zamiar pominąć milczeniem sprawę imienin p. Marszałka. Ale ponieważ są one od niejkiego czasu stale wyzyskiwane dla akcji sprzeczej w swej formie i treści należną nabożeństwu kościelnemu, prze- to postanowiłem skorzystać z okazji, aby przy- pomnieć zebranym o niektórych zasadach nauki katolickiej.

Wobec tego, jak pamiętacie, po wyłoże- niu głównego celu nabożeństwa, którym było uczenie św. Józefa i modlitwa błagalna o ukrócenie nieszczęść, przez które chrześcijań- stwo w Rosji bolszewickiej przechodzi, powie- działem, że niektórzy z obecnych przyszli jeszcze w celu modlitwy za solenizanta dzi- siejszego, którym jest jeden z generałów pol- skich i że mnie proszono o wzmiankę o nim. Mówiłem dalej, że aczkolwiek imieniny czyje bądź nie mogą być przyrównywane do uro- czystości św. Patrona Kościoła Chrystusowe- go, to jednak jest rzeczą zrozumiałą, iż każ- dy z nas przypomina sobie w dniu dzisiejszym osoby bliskie, noszące imię Opiekuna Pana Jezusa i modli się za nich. Jest to tem słusz- niejsze, jeśli chodzi o osoby wysoko w Pań- stwie stojące, za które już św. Paweł kazał się modlić, „abyśmy spokojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i czystości, albowiera- to jest rzecz dobra i przyjemna Zbawicielowi naszemu i Bogu, który chce, aby wszyscy lud- dzie byli zbawieni i przyszli do poznania prawdy“ (II T. II n).

MODLITWA A DEMONSTRACJA

Aby modlitwa była skuteczna, potrzeba dwóch warunków: 1 aby była szczerą, więc nie obłudną ani z wyrachowania, ani w innym celu ubocznym zanoszoną, ani też wymuszoną - 2) aby była prawdziwie modlitwą, nie de-

monstracją. Demonstracje mogą być sobie urządzane, Wprawdzie na urządzenie spacerów po ulicach miasta albo zbieranie po nocy „podpisów hołdowniczych“ różnie można się zapatrywać: jednym się one podobają, inni nazwą je dziwactwem, a jeszcze ktoś będzie się na nie gniewał. Ale nie są one grzechem i mogą być organizowane. (Nie dodałem: że sam byłem — w sposób bardzo niewłaściwy — wzywany do stawienia się z pieczęcią swą o godz. 2. ej w nocy w jednym z gmachów urzędowych Pińska dla podpisania „adresu hołdowniczego“ Oczywiście nie mogłem ina- czej jak milczeniem odpowiedzieć na tego ro- dzaju interwencję)

Otóż tych często świeckich ceremonii nie wolno stawiać na równi z nabożeństwem i to ostatnie jako jedną z nich traktować. Byłoby to znieważeniem służby bożej i pozbawiałoby osoby, za które chcemy albo powinniśmy się modlić, owoców modlitwy. Jakąż bowiem sku- teczność mieć może modlitwa pozorana i obra- żająca Boga? — Tymczasem właśnie osoby wysokie urzędu w państwie piastujące mają podwójny tytuł osobisty do oczekiwania od nas pomocy duchowej przez dobrą, pokorną modlitwę: 1) dla odpowiedzialności wyjątkowej jaka na nich ciąży, 2) dla niebezpieczeństw, grożących duszy swej, (bo kto stoi wysoko, ten łatwo dostaje zawrotu głowy)

Zakończyłem wezwaniem do kornej i go- rącej modlitwy za wszystkie potrzeby (tak o- gromnie wielkie) Ojczyzny naszej i nieszczęśli- wej Rosji z jej ludem umęczonym i na wszyst- kie moje i wszystkich obecnych intencje.

To jest wierne streszczenie nauki, która miała „obrazić całe wojsko polskie“ jak się ktoś z Was miał wyrazić, która ma być jed- nym z objawów mej niechęci do Rządu polskiego“ które wreszcie ma „rozbić społe- czeństwo i być szczególnie szkodliwym „na naszych kresach“.

Ale ja wiem, moi Synowie Kochani, o co Wam (oczywiście niektórym z Was i do tych piszę) chodzi. Oburzam Was, że nie chcia- łem wypowiedzieć panegiryka na cześć p. Marszałka.

Otóż na to muszę Wam odpowiedzieć z całą otwartością, iż rzeczywiście nie chciałem i że podległem mi Duchowieństwu wyraźnie takich panegiryków wygłaszać zakazałem. Ale dlaczego? Przyczyna nie jest bynajmniej rze- koma moja niechęć do p. Piłsudskiego (któs powiedział: „nienawiść“.) Lecz pro prostu uważam wygłaszanie panegiryków w kościele i przy nabożeństwach za mocno niewłaściwe i fałszujące myśl liturgiczną Kościoła. Po- wiedźmy sobie raz na zawsze — przeciw mó- wię do katolików, — że Msza św. i kazanie to nie ceremonie zewnętrzne, mające na celu wyrzec pewne wrażenie chwilowe. Msza św. to Najsw. Ofiara samego Chrystusa, kazanie to nauka życia chrześcijańskiego. Przerabiać je na pustą parady, to czynić z nich komedję co jest świętokradztwem, albo graniczy z niem tak samo jak uroczystość kościelną czynić równą obchodowi na cześć żywego człowieka jest bluźnierstwem Czy myślicie iż mógłbym takie rzeczy tolerować? Chcecie się modlić za swego Wodza? prosicie o odprawienie Mszy św. za niego? Nie tylko nic nie mam prze- ciwko temu, ale owszem bardzo to pochwa- lam i gotów jestem zawsze mszę tę samą od- prawić (w dniu w którym mogę to uczynić, a nie mogę w święta, np. 19 marca, bo wów- czas mam obowiązek odprawiać ją za diecezję, a proboszczowie za swoje parafje, względnie na inne intencje, których sami wyznaczać ani wybierać nie mogą). Ale chcę i będę zawsze warunek ten stawiał, aby się to odbywało po

katolicku, t. j. nie, jak ongi od nas żądano „na nakazu“, ani też dla czczej ceremonii, ani jak właśnie mówiłem w katedrze, dla jakichś ubocznych względów, lecz we wszelkiej po- bożności i czystości (św. Paweł jak wyz. za- cyt.)

Jeśli chodzi o panegiryki na cześć mar- szalka Piłsudskiego, to jest jeszcze jedna racja dla której nie mogę ich dopuścić do domu bożego. Chodzi właśnie o nierozbijanie spo- łeczeństwa. Zaraz to wytłumaczę.

P. Piłsudski nie jest Głową Państwa, a jest działaczem politycznym, Specjalne przeto uroczystości na cześć jego urządzenie nie mają charakteru państwowego, są zaś natomias wyrazem pewnego programu politycznego. Na czele Państwa jest też politykiem, ale jest właśnie Naczelnikiem i bez względu na poglą- dy polityczne każdego z nas mamy obowiązek płynący z tytułu praw państwowości polskiej s ać przy nim. Inaczej jest z każdym innym obywatelem, brany jako osoba. Każdy ma swych stronników i przeciwników, Nawet w nieumiarowanej czynione formie, a tembardziej jaki bądź przyszu do manifesto- wania specjalnie czułych względem niego a- faktów, budzi z konieczności psychologicznej reakcję u ludzi poglądów odmiennych. Opo- wiadanie się urzędowe ministrów służby bożej za tym czy innym politykiem w państwie jest wznoszeniem polityki Kościoła do polityki (przeciw czemu tak często słyszeć się dają właśnie ze sfer rządowych protesty) i jest wy- twarzaniem w łonie jednej rodziny bożej dysonansów i rozłamu W dniu św. Józefa nic o Marszałku nie mówiłem i to już Was zagniewało. Cóżby było gdybym był o nim mówił? Jeśli nie Wy, to inni jeszczeby się więcej gniewali.

Kłótnie przytem o to, czy kto mar- szalka Piłsudskiego kocha lub nie kocha, czy go nazywa wielkim czy nie są rzeczą poprostu śmieszną. Ważniejsze mamy troski przed sobą wymagające jednoczenia sił ojczystych; jakże możemy się przyczynić do nieporozumień wzajemnych na tle stosunku do jednej strony?

BARDZIEJ PIŁSUDCZYCY NIŻ CHRZEŚCI- JANIE!

I zastanówcie się, Jeden się więcej przejmując uroczystością św. Józefa, tak wiel- kiego i drogiego Patrona, inny nie Czy uwa- żalibyście za stosowne, aby za to się złośliwie kłócili. A cześć św. Józefa jest przeciw rzeczą trochę większą i ważniejszą niż kult marsz. Piłsudskiego. Co więcej nie byłoby zgodnie z miłością chrześcijańską nienawidzić ludzi, nie wierzących w Pana Jezusa, nie oddających czci Bogu należnej. A nawet tam, gdzie na- leżałoby o cześć bożą się upomnieć, patrzycie spokojnie na wykroczenia ludzkie wychodząc z zasady, że siła się nikogo nie przekona i że sprawa wiary jest sprawą osobistą każdego. Jakąż jest konsekwencja waszego serca chře- ścijańskiego? Chyba, że jesteście bardziej „piłsudzczycy“ niż chrześcijanie?..

Jeśli zaś jesteście jak myślę, przede- wszystkim chrześcijanami, to po chrześcijańsku patrzcie na bliźnich i po chrześcijańsku na swój stosunek do Marszałka. I myślicie raczej a kiedy winniście mieć dla niego życzenia i w jaki sposób moglibyście się do urzeczywistnienia ich przyczynić.

Zycie wreszcie i bardzo się módlcie aby go P. Bóg bronił od złych doradców i od „przyjaciół“ — pochlebców, i aby on sam nie tych uważał za przyjaciół i pożądanych

(Dokończenie na str. 5-ej)

LIST OTWARTY BISKUPA Z. ŁOZŃSKIEGO

(Dokończenie).

współpracowników, którzy potakują, lecz tych, którzy są uczciwymi ludźmi, i kraj kochają bezinteresownie.

Powiedzieć oficerowi: „złe się zachowujesz w kościele”, to jest obraza jego honoru. Łganie zachowanie się wojska w tym lub innym wypadku obraza znowu Przecie chyba więcej honorowi temu uchybia niewłaściwy postępek samego oficera, np. nieprzyzwoite zachowanie się w kościele, niż dana mu zato wymówka.

Miałem kilka b. szczególnych i powiem smutnych wypadków. Jeden z moich księży idąc za wskazówkami, które mu dał, usunął z kościoła kobietę, nieprzyzwoicie ubraną. Wkrótce poszła do najwyższych władz wojskowych skarga, podpisana przez wyższych oficerów danego okręgu, żądająca zdegradowania księdza „za zniewagę munduru oficerskiego”. Okazało się bowiem później, że owa bezwstydnicą była żoną porucznika. Inny ksiądz znowu w porozumieniu ze mną, nie zaprosił na obiad uroczysty oficera, idącego w publicznym konkubinacie. Dowiedziawszy się o tem zwierzchnik tego oficera starał okazać mi swe dąsy, za obrazę wojska. Pytam więc: co jest obrazą munduru, czy niemoralne zachowanie się, czy też protest przeciw niemoralności i żądanie, aby ten, kto ma zaszczyt nosić mundur i miano żołnierza polskiego, był bez zarzutu? Kto w wypadkach wyżej przytoczonych dbał o prawdy honoru oficera, a kto się zadawał pozorem i oszukańczą bańką mydlaną?

CO JEST HONOREM?

Otóż, opierając się na przytoczonych przykładach i na wielu innych, zmuszony jestem skonstatować, że pojęcie honoru wojskowego nie jest w szeregach obrońców Rzpli naszej dostatecznie jasne.

Honor polskiego wojska polega na tem, aby czuł się najprzód służą bożym, i aby o tem poczuciu jego świadczyło całe zachowanie jego, a najprzód w kościele, gdzie stoi on wobec majestatu nie oficera starszego od siebie, ale Króla Królów i Pana Fanujących, a następnie w życiu czystem i uczciwym. Nie wierzę w trwałą dyscyplinę i rzetelny honor oficera, który potrafi zapominać o czci należnej najwyższemu Panu Wszechrzeczy i łamać, zwłaszcza nałogowi z jawnym cynizmem przykazania boskie lub kościelne.

Honor polskiego wojska zależy powtóre na gorącym pragnieniu i staraniu, aby cnoty żołnierza chrześcijańskiego były właściwością zbrojnych szeregów Polski, aby rozwijały się wrażliwość i jasność nie mdłym miganiem sztucznym, ale blaskiem prawdziwym i silnym. Nie o pozory powinno żołnierzowi prawdziwemu chodzić, a i nam wszystkim, ale o cnotę prawdziwą; nie o pochwały czeze, o zachwyty w słowach i dytyramby, ale o to, aby każdy człowiek uczciwy musiał dla swej uczciwości uczcić „wiarę” naszą.

Honor wojska polskiego polega jeszcze na kulcie sprawiedliwości i prawdy.

Honor wreszcie polskiego wojska, który jest przeciw zerem i jak się rzekło powinien być przede wszystkim sprawnym chrześcijaninem, zależy nie na chępliwości, bucie, groźni siłą, ale na poważnej skromności, na delikatności uczuć, oraz względności dla wszelkiej istoty słabszej i na odrzuceniu do wszelkiej łobuzerii.

Dumą jego jest nie szabla ani ranga, ale możność służenia krajowi i wielkość (nadewszystko moralna!) Ojczyzna.

Na takim gruncie wyrasta prawdziwa dzielność żołnierska, i postacie tak szeregowców, jak oficerów olbrzymieją duchowo do miary bohaterów.

Takimi byli nasi: Żółkiewscy, Chodkiewicz, Czarniecki, Kościuszko, takimi głośni generałowie francuscy: Foch i Joffe, taką przedewszystkiem ta ukochana przyrodzona patronka wojsk wszelkich, św. Joanna d' Arc.

Jeśli Wam taki cel i takie wzory wkażą, to jakże moglibyście wątpić Synowie moi najukochańsi, że bardzo drogi jest mi honor waszego imienia, waszego munduru, waszych sztandarów, a nadewszystko — dusz waszych, za które Wódz nasz nieśmiertelny, Jezus Chrystus swoje życie położył, abyście wy z nim w walce przeciw królestwu szatana zwycięzcami się stali i nie ziemskie już od znaczenia otrzymywali, ale wieczną koronę chwały (p. I K 9 25).

Niech On za przyczyną swej Matki i św. Michała Archanioła dać ją każdemu z Was raczy.

† ZYGMUNT bp. piński.

Pińsk, 23 1930 r.

AKTUALJA

Góra nasi!

Jeśli jeździć — to Packardem
Rozszafować — pół miliardem,
Jeśli żyć — to pułkownikiem
Wojazować — z ekstra szykiem

Jak przekraczać — to budżety,
I do własnej pchać kalety,
Dyspozycyjne monety,
Na wybory i na fety.

Kiedy bzdurzyć — to radośnie,
Ryczeć „vivat przez rozgłosnie,
Grosz wyciskać od publiki,
Na figurki i pomniki.

W mowie bzdurnej napuszonej,
Czcic Papkiny i bufony.
Gdy opłacać to swą prasę,
Zaś ubożyć skarbu kasę.

Gdy napadać to gromadą,
Kiedy zełgać — to ze swadą.
Jeśli wielbić — to swą kłikę,
Gdy kneblować — to krytykę.

Robić długi — to w „Oazie”
Pić na kredyt raz po razie.
Gdy podchlebiać — to dworacko.
Jeśli czernić — to łajdarko.

Gdy murować — to Budexem,
Być w niezgodzie — to z kodeksem,
Na wiec posłać swe półgłówki,
By paliły głupie mówki,

Na wstyd sobie, potomności,
Doradzały łamać kości.
Zlikwidować jaknajprościej
Przeciwnika lecz w skrytości.

Zbić interes na podkładach,
Konferować, na obiadach,
Decydować na herbatce,
Jak wybierać samowładcę

I używać świata tego,
Ekspedjować do lepszego,
Jawnie, albo i w sekrecie,
Wiosną, zimą, czy też w lecie,
Nafasować w każdej porze,
Wziąć legalnie co kto może.
Szlakiem wiernie iść Kadrówki
Aż do Biarritz na rozmówki.

Jeśli wzór brać — to z Meksyku,
Konspirować — już z nawyku.
Co pół roku jeden zamach
W politycznych mieć programach.
Jak się zowie taki obóz?...
Chyba powie echo...

CASUS

Reklama to potęga

O CURWOOD

23)

Ziemia marzeń

Począł kolejno gasić lampy pozostawiając tylko jedno światło, najbliższej drzwi. Nie rozpoczynał już nowej gawędy, a skoro wyszedł, Dawid usłyszał metaliczny szczeł kłucza. Był więc istotnie jeńcem, na dzisiejszą noc przynajmniej.

Nie miał ochoty się kłaść. Czuł jeszcze pewną ociężałość w nogach, ale pozatem, skutki choroby nie dokuczały mu zbytnio. Policijny doktor nazwał by go pewnie warjatem, za podobne lekceważenie nakazów medycyny — lecz Carrigan nie mógł już usiedzieć na miejscu.

Głowa go nie bolała; umysł działał sprawnie. Wrócił do okna, przez które mógł obserwować światła na zachodnim brzegu rzeki — i otworzył je bez trudu. Mocna siatka przeciwko moskitom nie dozwalała wychylić się nazewnątrz. Po przez rzadką plecionkę płynął rześki oddech nocy. Z rozkoszą wciągnął w płuca aromat wody i lasu. Było bardzo ciemno i w tej czerni ogniska zdawały się większe i jaśniejsze. Na niebie nie zauważył śladu miesiąca. Nie dostrzegął również ani jednej gwiazdy. Zdaleka nadlatywał głucho warkot grzmotu.

Dawid odwrócił się od okna patrząc w głąb kajuty. Po obu stronach, tuż przy ścianie, zobaczył ciężkie portjery i natychmiast

odgadł ich przeznaczenie. Ściągnięte na grubym drucie idącym pod samym sufitem dzieły izby na pół, tworząc salonik i sypialnię.

W rogu było dwoje drzwi. Uchyliwszy jedno z nich Dawid stwierdził, iż mieści się tu szafa pełna sukien i bielizny. W pobliżu, za japońskim parawanem, stała toaleta ponad którą wisało lustro. Na fortepianie leżały nuty: Mascagniego Ave Marja.

Carrigan uczuł jednocześnie wzruszenie i dziwny niepokój. Miał wrażenie, że stoi na brzegu przepaści, że tuż pod stopą czyha niebezpieczeństwo niedość materialne, by się móc przeciwko niemu obronić, jednak niezaprzeczenie — groźne.

Mimowoli wyciągnął rękę ują

Upaństwowienie bojówek partyjnych Na Ziemiach Polski

Austrijska Heimwehra i Schutzbund zmienione będą na milicję

Starosta krajowy w Selnogrodzie dr. Franz Rehl opracował projekt upaństwowienia nacjonalistycznej Heimwehry austriackiej i socjalistycznego Schutzbundu. Oba związki wojskowe według projektu nie będą rozbrojone, lecz przekształcone w milicję państwową.

Austriacy politycy nawiązali w sprawie tej kontrakt z rządem angielskim, przy czym spotkać się mieli z zupełnym zrozumieniem iż Austriamusi rozwiązać w jakiś sposób sprawę rozbrojenia związków wojskowych, u-

prawiających politykę na własną rękę.

Podczas rokowań kanclerza Schobera z finansistami francuskimi i angielskimi zwrócono mu uwagę, iż Austria otrzyma pożyczkę tylko wówczas, jeżeli cała władza wykonawcza zostanie skoncentrowana w rękach rządu.

Pomimo to Schober nie przyjął propozycji republikańskiego Schutzbundu, który przyrzeka rozwiązanie organizacji jeżeli tylko rząd rozwiąże faszystowską Heimwehrę.

PANICZNY ODWROT RZĄDU SOWIETÓW

Eksperyment kolektywizacyjny zbankrutował

Rząd sowiecki ogłosił trzy znamienne dekry, dotyczące polityki rolnej i stosunku do chłopów.

W pierwszym dekrete zakazuje się stosowania jakichkolwiek ograniczeń wobec gospodarstw indywidualnych i nakazuje władzom lokalnym przyjsie z pomocą chłopom prowadzącym gospodarke indywidualną. Dekret ten obala dalej wszelkie przepisy, które w jakikolwiek sposób ograniczały dotychczas prawa chłopów do dysponowania owocami swej pracy na roli.

Drugi dekret rozciąga na indywidualne

gospodarstwa włościańskie, z wyjątkiem tych, które korzystają z pracy najemnej, wszelkie ulgi podatkowe, jakieprzynawane były dotychczas tylko kolektywom.

Trzeci ogranicza prawa kolektywów rolnych do dysponowania pracą i zarobkami chłopów należących do kolektywów.

Dekrety te pojawiły się w jednym dniu i czynią wrażenie panicznego odwrotu rządu sowieckiego od dotychczasowej polityki kolektywizacyjnej, która skończyła się zupełnym bankrutem.

„Salomonowy” wyrok chłopów

Polali naftą i podpalili sporny most by do nikogo nie należał

Od pewnego czasu między gminą Obłok w powiecie kaliskim a miejscowym restauratorem Malińskim toczył się zacięty spór o to, do kogo należy stary most, łączący oba brzegi przepływającej przez wieś Proсны Zarówno gmina jak i restaurator występowali z dowodami własności mostu.

Ubiegłej nocy strażnik wiejski zauważył na moście uwijające się sylwetki ludzi, które wylewały na most jakąś ciecz. Za-

nim strażnik zdołał dobiec do mostu buchnęły z niego płomienie. Pożar mostu zdołano na szczęście ugasić.

Sledztwo wykazało, iż jeden z wieśniaków w rozmowie z kilku przyjaciółmi oświadczył, iż przewlekły spór należałoby rozstrzygnąć poprostu przez podpalenie mostu. Kto wybuduje nowy most, ten będzie jego właścicielem. Stwierdzono, że most polany został naftą, a następnie podpalony.

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

drobną chusteczkę porzuconą na klawijaturze i niepewnym ruchem przestępcy podniósł ją do twarzy. Batystowy kwadracik zachował słabą woń fijołków. Chwilę wchłaniał ją chciwie. Potem, oprzytomniawszy, rzucił biały drobiazg na dawne miejsce i rozześmiał się. Ale uśmiech wyszedł sztucznie.

Odwrócił się znów ku oknu. Grzmot przymknął bliżej. Nadlatywał z zachodu, a wraz z nim gnała ciemność gęsta, jak smoła. Wiatr zamarkł. Obózowe ogniska, po tamtej stronie rzeki, gasły jedno po drugim. Carrigan wiercił oczyma mrok jakby chcąc dojrzeć namiot, czy szalasa, w którym Marjanna Boulain musiała szukać schronienia przed burzą. I gdy tak patrzył ogarnęła go szalona

chęć ucieczki Rzucić wszystko, wszystko zapomnieć i ruszyć znów w drogę pełną przygód na poszukiwanie Czarnego Rogera.

Usłyszał nadejście deszczu. Początkowo był to niby tupot tysięcy drobnych nóżek po suchym listowiu; potem, w jednej chwili, nawałnica ryknęła jak wodospad. Była to ulewa, potop. Grzmot huczał niemal przez przerwy, a błyskawice zapalały się raz po raz.

Carrigan, oddawna już nie oglądał podobnej burzy. Zamknawszy okno, by nie wpuścić deszczu do wnętrza, stał z twarzą przyściśniętą do szyby. Wszystkie ognie obozowe zgasły niby płomyki świec zduszone dwoma palcami. Podobnej nawałnicy nie mógł wytrzymać najtęjszy brezent. Nadomiar ziego

ŻYDZI W SZKOŁACH KATOLICKICH

Z Częstochowy donoszą, że w dniu 1 bm. zamianowano w tamtejszej szkole n.r 21, jako nauczycielkę żydówkę, Falę Horgwicz. Wywołało to wielkie oburzenie wśród rodziców którzy wystosowali do inspektora pismo domagając się usunięcia żydówki od wychowania katolickich dzieci.

Drugi żyd Margulies uczy już od nowego roku w szkole kolejowej na kursach dla młodzieży rzemieślniczej.

PIERWSZE SZKOŁY NA WOLNEM POWIETRZU

W szczególnie trudnych warunkach lokalowych znajduje się szkolnictwo powszechne w Łodzi, gdyż wiele szkół mieści się w lokalach, urągających prymitywnym wymaganiom higieny.

Aby więc choć częściowo, zaradzić temu stanowi rzeczy, kuratorjum szkolne w Łodzi postanowiło wprowadzić w okresie wiosennym naukę w parkach miejskich. Będą to zatem pierwsze w Polsce szkoły na wolnym powietrzu.

BOBRY POJAWIŁY SIĘ NA NIEMNIE

Na Niemnie w pobliżu Grodna zauważono w ostatnich dniach bobry, które jak wiadomo, należą już do bardzo rzadkich zwierząt w naszym kraju. Jedno ze zwierząt, widocznie zmęczone wyszło na brzeg, by odpocząć. Na pięknego bobra chcieli zapolować rybacy, jednak policja udaremniła te zamiary, zaś spłoszony bóbr wskoczył do wody i popłynął w dół Niemna.

CMENTARZYSKO PRZEDHISTORYCZNE NA POMORZU

W miejscowości Rogowo, na Pomorzu, na gruntach niejakiego Sehlauera podczas kopania natrafiono na cmentarzysko przedhistoryczne. Znaleziono tam wiele urn całopalnych, zdobnych w ornamenty kamieni żarnowych, wieka do urn itd. Zabytki te pochodzą z epoki brązowej. Posiadają one szeregi pierwiastków celtyckich

Nieście pomoc najbiedniejszym

powstał wiatr, huragan raczej. Pod jego potężnym tchnieniem namioty musiały się walić jak domki z kart.

Carrigan wzdrygnął się niby przeszyty nagłym bólem. Wyobrazil sobie Marjannę Boulain oślepioną migotem błyskawicy, ogłuszoną gromem, zmoczoną i zziębniętą, jak próżno szuka schronienia. Gdyż, co mogli poradzić jej ludzie wobec szaleństwa żywiołów.

Skoczył raptem do drzwi, postanowiwszy, iż jeśli Batisi pilnuje nazewnątrz, wyzwie go do natychmiastowej walki. Lecz próżno kołatał i krzyczał, próżno natęzał ramiona i głos, nikt mu się nie ozwał.

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 17 kwietnia — Rudolfa

—:O:—

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27),
W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Illic-
kiego i J. Cymera (Wólczńska 37), Sukc.
Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. Hart-
mana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksan-
drowska 80). (p)

Święta w rządach państwowych

Z powodu świąt Wielkiejnocy, wszyscy urzędy państwowe, a więc Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, Starostwo Grodzkie, Ekspozytura Starostwa, Starostwo Powiatowe, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, Inspektorat Szkolny, Inspekcja Pracy, Inspektor Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz P. K. O. czynne będą w wielki piątek i w wielką sobotę do godziny 12 w południe.

Pozatem normalne prace w urzędach tych rozpoczyna się po świątach we wtorek dnia 22 bm. (a)

Meldujecie się w biurach wojskowych

W myśl istnienia przepisów o meldunkach wojskowych władze administracyjne przypominają że osoby wydalające się poza obręb swego stałego zamieszkania, na czas ponad 14 dni, obowiązane są bezwzględnie meldować zmianę miejsca swego nowego po bytu w biurze wojskowo policyjnym przy magistracie m. Łodzi, albo też w odnosnym Urzędzie Gminnym. (w)

Wycofanie 5-zł. z obiegu

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu papierowe banknoty 5-złotowe z datą 25 października 1926 r. mają być zupełnie wycofane z obiegu, 5-złotówki te tracą swą wartość płatniczą z dniem 30 czerwca rb. Od 1 lipca rb. do dnia 30 czerwca 1932 r., t. j. w ciągu dwóch lat można je będzie wymieniać w kasach skarbowych i oddziałach Banku Polskiego. (w)

W święta nie chorować.

Święta w Łódzkiej Kasie Chorych

W związku z nadchodzącymi świętami Wielkiej Nocy — w dniach 18 i 19 bm. (Wielki Piątek i Wielka Sobota) we wszystkich wydziałach, poliklinikach itd. praca trwać będzie do godz. 12:ej z wyjątkiem Aptek, które czynności swoje zakończą dopiero po całkowitem załatwieniu rezydentury.

Lekarze rejonowi załatwiać będą w tych dniach wszystkie wizyty zgłoszone do godziny 12.

W dniu 21 kwietnia (2 dzień świąt) od godziny 9 do 12 ustanowione będą dyżury urzędnicze we wszystkich Poliklinikach w celu przyjmowania zgłoszonych wezwań do obłożnie chorych. Załatwianie tych wizyt lekarze rejonowi rozpoczną od godz. 12. W dniu tym recepty wydawane będą do aptek prywatnych.

Pogotowie dla nagłych wypadków i połącznicze czynne będzie 18, 19, 20 i 21 kwietnia normalnie.

Normalna praca zostaje wznowiona w dniu 22 bm.

Obrządki Wielkiego Tygodnia

WIELKI PIĄTEK

Dzień piątkowy — to pamiątka śmierci Chrystusa Pana na krzyżu! Zadośćuczynił dzisiaj Zbawiciel Boskiej sprawiedliwości i wysłużył nam niebo. Kościół katolicki pogrążył w smutku i boleści. Nie odprawia się dzisiaj Niekrwawa Ofiara, bo nie masz zwierzchnika, niemasz pasterza, któryby przewodniczył nabożeństwu. Napisano bowiem w Piśmie św.: „Uderzę pasterza i rozproszę owieczki z owczarni”. Nie odprawiając Ofiary Mszy św. kościół chciał także całą uwagę zwrócić na Kalwarię!

Śpiewane są jak w Palmową Niedzielę Pasje tj. rozważanie Męki Pańskiej, a dalej modlitwy za wszystkich ludzi: wiernych, pogan, heretyków i żydów. Przed każdą z nich kapłan wzywa wiernych: „Upadajmy na kolana”; nie czyni tego przy modlitwie za żydów dla okazania obrzydzenia Kościoła św. z powodu szyderczego ich przyklekania w czasie Męk Chrystusa. Następnie odbywa się procesja z krzyżem który niesie celebrans. Śpiewane są w czasie niej tzw. improperja tj.

tkliwe wyrzuty, jakie czyniło serce Jezusa żydom: wiodącym Go na śmierć: „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił”. Jest to obraz krwawej drogi Zbawiciela na Kalwarię. Po przybyciu do ołtarza celebrans podnosi wysoko Krzyż, a odkrywając Jego ramiona z zasłony, trzykrotnie śpiewa: Oto drzewo krzyża”, a chór odpowiada: „Na którym zbawienie świata było zawieszono; pójdźcie, pokłońmy się”.

W Ciemnicy następnie śpiewane są nieszpory, rozrzucające swemi melodjami pełnemi smutku i boleści. W procesji przeniesione są z Ciemnicy dwie Hostje konsekrowane w Wielki Czwartek, z tych jedną spożywa kapłan, w czasie liturgji, drugą zaś umieszczoną w monstrancji w uroczystej procesji odnosi kapłan do grobu Zbawiciela. Zostaje Ona wystawiona przez cały dzień piątku i soboty i całą noc z soboty na niedzielę. Pan Jezus spoczywa w grobie.

W dniach tych wierni tłumnie odwiedzają świątynie, by oddać hołd złożonemu w grobie Zbawicielowi Swemu.

—:O:—

Oszczędzajcie wasze płuca

Zarządzenie w sprawie polewania ulic

Łódzkie Starostwo Grodzkie w dniu wczorajszym wydało zarządzenie w sprawie polewania ulic. W myśl powyższego chodniki, mają być polewane przez dozorców tylko raz dziennie w godzinach rannych do godz. 7 najpóźniej.

W południe zaś i wieczorem w okresie letnim mają być polewane tylko jezdnie, a to z uwagi na to, iż w czasie polewania w tych godzinach, chodników, publiczność była na-

rażoną na niszczenie zwierzchnich okryć.

Niezraszanie chodników w godzinach południowych i wieczorowych, nie zwalnia jednak dozorców od utrzymania chodników w należytych porządku.

Równocześnie Łódzkie Starostwo Grodzkie zwraca się z apelem do publiczności, aby we własnym interesie nie zaśmiecała chodników różnemi odpadkami. (a)

—:O:—

Pieski odetchną

Nie wolno z nich wytapać szmalcu

Dotychczas w pewnych sferach spożywano psi szmalc, dla celów kuracyjnych. Szmalc psi szczególnie wzięcie miał u chorych płucnych, rekrutujących się ze sfer robotniczych i włościańskich.

Władze sanitarne po długotrwałych obserwacjach stwierdziły, że spożywanie szmalcu psiego, powodowało bardzo często zaburzenia żołądkowe, co przypisać należy w głównej

mierze temu, iż rakaże nie stosowali się do przepisów o obowiązku poddawania psów przeznaczonych na ubój, przeglądowi lekarskiemu, skutkiem czego dość często, szmalc wytapiany był z psów chorych, nawet na wściekłość.

W związku z tem władze administracyjne wydały zarządzenie, zakazujące wytapiania i sprzedawania szmalcu z psów. (a)

—:O:—

Nadużycia w Urzędzie gminy Chojny

Wójt zawieszony w urzędowaniu

W czasie ostatniej lustracji w urzędzie gminy Chojny, powiatu łódzkiego, przeprowadzone przez inspektora samorządu gminnego p. Szczerbińskiego, przy rewizji kasowej ujawniono niedobory sięgające sumy około 1.000 zł., z braku których wójt gminy Woźniakowski nie potrafił się wytłomaczyć.

Na skutek tego przeprowadzono ściślejszą rewizję ksiąg i po zebraniu materiału wójta gminy Woźniakowskiego zarządzeniem starosty Rzewskiego, złożono z urzędu, a sprawę przekazano Urzędowi Prokuratorowskiemu. (a)

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15 b. m.

s. † p.

ZYGMUNT HAWEL

długoletni zarządzający firmy Spadk. F. Königa w Łodzi

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby ul. Szosa Pabj. 51 odbędzie się w czwartek 17 b. m. o godz. 3-ej po poł. na stary cmentarz Rzymsko-Katolicki w Łodzi.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, kolegów i znajomych w nieutulonym żalu

Matka, Żona, Siostry, Bracia i Rodzina.

Otwarcie szpitala K. Ch. w dniu 27 b. m.

Dr. Tomaszewicz naczelnym lekarzem

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym został rozstrzygnięty konkurs na stanowiska lekarzy-ordynatorów szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

Naczelnym lekarzem i ordynatorem działu chirurgicznego mianowany został dr. Tomaszewicz, dotychczasowy naczelnny lekarz okręgowego związku Kas Chorych w Łodzi.

Ostateczna data otwarcia szpitala została oznaczona na dzień 27 bm. (p)

Szyldy

Wobec ujawnienia, że częstokroć szyldy poszczególnych zakładów handlowych i przemysłowych wystawione są na nazwisko osoby względnie firmy innej, niż zarejestrowana w wydziale rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, zarządzono obecnie kontrolę policyjną przedsiębiorstw i w wypadku ujawnienia niedokładności, właściciele zakładów zmuszeni będą ponieść konsekwencje. (a)

Zabawa Akademików

Staraniem Związku Akademickich Kół Łodzian w Łodzi, w środę 23 kwietnia r. b. odbędzie się Zabawa Akademicka w salach I. oddz. Ł. S. O. O. ul. 11-go Listopada 4 (początek o godz. 22) Dostęp za zaproszenia mi, które otrzymać można w gimnazjum im. J. Piłsudskiego, ul. Sienkiewicza 46 na dyżurach w dniach 17 i 18 b. m. w godz. 18-19

Teatr i sztuka

Po przedstawieniu

Reżyserja wystawionej wczoraj premjery Shawa w teatrze Narodowym w Warszawie wpadła na pomysł wprowadzenia do „Domu serc złamanych” — wkładki kinowej.

Obecny stale na próbach tłumacz Shawa oświadczył, że bez porozumienia z autorem takich zmian wprowadzać nie można.

Wysłano więc do Shawa depeszę z zapytaniem, czy zgadza się na tę inowację.

Wielki pisarz oddepeszował lakonicznie: „Owszem, ale — po przedstawieniu”.

Teatry i kinematografy

Czwartek, piątek i sobota z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszono

Ku czei Jana Kochanowskiego

Uroczysty obchód odbędzie się dn. 18 maja b. r.

Z inicjatywy nowopowstałego na gruncie łódzkim Oddziału Towarzystwa im. Adama Mickiewicza odbyło się dnia 14 bm. o godz. 6 min. 15 po południu pod przewodnictwem pana kuratora Gadomskiego zebranie, na którym uchwalono udrządzić uroczysty obchód ku uczczeniu przypadającej w roku bieżącym 400-setnej rocznicy urodzin największego poety czasów przedrozbiorowych Polski, Jana Kochanowskiego. W związku z tem postanowiono udrządzić dnia 18 maja br. uroczystą akademię z udziałem wybitnych sił naukowych i artystycznych.

Do komitetu honorowego wybrano: pana wojewodę W. Jaszezołta, pana kuratora Gadomskiego, J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, ks. pastora Kotulę, pana rektora Viewiegera, prez. Holcgrebera, prez. Ziemięckiego, prof.

Lorentza, dyr. Czapczyńskiego, red. Gumkowskiego, dyr. Idzkowskiego, dyr. Zaleskiego, prof. Srokę, dyr. Gorczyńskiego, dyr. Adwentowicza, art. teatru Zaicza, prez. Małachowskiego.

Uchwalono również powołać do życia Komitet Wykonawczy, który zająłby się zorganizowaniem uroczystości. W skład Komitetu Wykonawczego weszli: dyr. Czapczyński — jako przewodniczący, dr. Skocka, dr. Kalisz, prof. Palusiński i dyr. Seweryn — jako członkowie Zarządu Oddziału Łódzkiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, red. Czesław Gumkowski — prezes Syndykatu Dziennikarzy, prof. Smolik — launik Wydziału Oświaty i Kultury, reprezentant Związku Artystów Scen Polskich i reprezentant Związku Kół Śpiewających.

Zona nauczyciela-kolporterka fałszywych monet

Sensacyjne aresztowanie w Tuszynie

W dniu wczorajszym policja w Tuszynie znalazła się na tropie fałszerzy pieniędzy. W godzinach rannych na rynku w Tuszynie pojawiła się jakaś kobieta, która kupując nabiał płaciła monetami dwuzłotowymi, które okazały się fałszykami. Jedna z wieśniaczek, u której nieznajoma kupowała masło, poznała się na wartości owych dwuzłotówek i nieznajomą kobietę oddała w ręce przywołanego posterunkowego.

W chwili gdy ten prowadził nieznajomą na posterunek policji, odrzuciła ona od siebie torebkę, w której znajdowało się 18 dwuzło-

lowych fałszykatów. Nie uszło to uwagi policjanta. Wówczas usiłowała nieznajoma przekupić go, obiecując wypłacić mu 500 złotych gotówką.

Policjant doprowadził nieznajomą do posterunku, gdzie okazało się, iż jest to niejaka Otylja Weiss, zona nauczyciela, zamieszkała w Łodzi na Chojnach.

Zachodzi podejrzenie, iż Weissowa należy do szajki fałszerzy pieniędzy. Aresztowaną w dniu dzisiejszym przewieziono do Łodzi.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego

Prawym właścicielem majątku ruchomego N. P. R. jest prawica

W swoim czasie po pamiętnych wypadkach majowych, gdy powstał rozłam w partji NPR., a tem samem w związkach zawodowych, pozostających pod egidą tej partji powstał spór zasadniczy do kogo należy majątek ruchomy związków zawodowych, czy do związków NPR lewicy, czy też do nowo utworzonych związków NPR prawicy.

Na tem tle bywały bardzo gorzące zaj-

ścia i niejednokrotnie musiała policja interwenjować.

Wreszcie zarząd nowo utworzonych związków zawodowych NPR prawicy zaskarżył drudą stronę do sądu o przywłaszczenie ruchomości.

Zarówno w pierwszej jak i w drugiej instancji przyznano prawo własności związkom NPR prawicy. (p)

Z okazji nadchodzących świąt Wielkanocnych,

POLECAJA W WIELKIM WYBORZE

świeżo otrzymane transporty perfumerji i kosmetyki
FIRM krajowych ORAZ zagranicznych

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE ZAKŁADY CHEMICZNE

Ludwik Spiess i Syn Spółka Akcyjna

ODDZIAŁ w ŁODZI

PIOTRKOWSKA 107, TELEFONY 195 64 — 195 65

S K L E P

KAZIMIERY Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

do sprzedania domek drewniany z placem nadającym się do budowy. Wiadomość ulica Błońska Nr. 13 przy Katnej.

Na nadchodzący sezon:

wszelkich wymiarów do przyłączeń
sieci kanalizacyjnej

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl.-Przemysł.
L. J. BORKOWSKI.

Oddział w Łodzi, KILINSKIEGO 70

Telefon 100-84.

Telefon 100-84

KANALIZACYJNE

R
U
R
Y

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZŁATAWA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Nie kupuj elektr.

zyrandoli i lamp

zanim nie obejrzyś naszego nowoukompletowanego składu

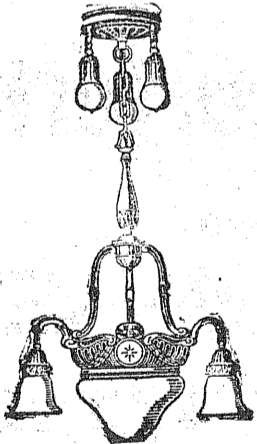
::::: Duży wybór :::::

Ceny do 30% niższe.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

ADOLF MEISTER I S-ka, Łódź

ul. PIOTRKOWSKA 165, tel. 124-71



WYJĄTKOWA OKAZJA!

Tylko do dn. 19 kwietnia 1930 r.

Za każdy wręczony nam stary, nawet zniszczony aparat do golenia, lub stara brzytew jakiegokolwiek systemu za dopłatą tylko **Zł. 2.50**

DAJEMY

NOWY SREBRZONY APARAT ORYG.

GILLETTE

z 1-ym nożykiem: w ładnym pudełeczku.

S. Bieńkowski, Łódź

PIOTRKOWSKA 55 i 120.

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

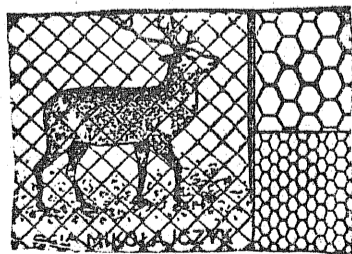
Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.



DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów, „Rabitz” do robót betonowych — wyrabia i poleca

Matysz Mikołajczyk
Łódź, Kilińskiego 167

Reklama to potęga

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki bez wkładu na sześćmiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15 1 p

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek „Eufonja” zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres „Eufonja” Liszki, Kraków 8217

Zakład krawiecki damski

Specjalista roboty angielskie;

Sz. KACZKA

6 SIERPNIA (Benedykta) 10
Tel. 114-83

Kursy Kierowców
Zawodowe Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
 ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
 KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
 osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIZONYCH.**

Dla stow. szerszeń dogodne warunki.



NOWOŚĆ

Aparat — detektorowy w jajku — jako oryginalny upominek na **Święta Wielkanocne**

POLECA

„ALFA-RADJO“

ŁÓDŹ, NAWROT 1. Tel. 183-60
 Wielki wybór aparatów detektorowych poczynając od zł. 7. — stale na składzie.

—: Gwarancja czystego i silnego odbioru. —:

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po połogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstalunek **POLECA:**

„MARTA“ PIOTRKOWSKA 109
 FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

Józef Wolski Łódź, Piotrkowska Nr. 3

TELEFON 126-99

poleca: na nadechodzące święta

Wina, Konlaki, Likieri, Wódki zagraniczne i krajowe, oraz towary kolonialne i delikatesy **PO NAJNIŻSZYCH CENACH**

Wina owocowe H. Makowskiego
 PO FABRYCZNYCH CENACH.

Obsługa staranna, towary odesyła się do domu.

Przy odbiorze 10 butelek wina, **1 butelka gratis.**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT 8** polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

SAMOCCHODY

Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „**FORDA**” najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegrodką. Dogodne warunki

„AUTORUCH“

Sp. z ogr. odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i t. d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów” ul. Marszałka Focha, nar. ul. Pałacza, Telefon 77-75.

o sprzedania nieruchomości składająca się z 8 mieszkań, 70 łokci dł. z ogrodem przy ul. Pryncypalnej 20, przy Drewnowskiej Cena przystępna 722—2

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości

W Spółce **Szewców**

PIOTRKOWSKA 79

AL. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż załówek trwałych na wędę)

Firanki

najtaniej poleca

R. PFEIFFER

NAWROT 13, tel. 139-73

Kafłowe, kafle,

drzwiczki hermetyczne gwarantowane, piecyki, kociołki, rury, płyty i ruszty ogniodopierne poleca.

Jan Ławacz

SIENKIEWICZA 30

Telefon 190-30

674—

Wystawa Obrazów

Szczepa a ANDRZEJEWSKIEGO

KILINSKIEGO 141, róg Główniej

tylko 7 dni od 17.IV do 23.IV od 10 r. do 8 wiecz.

—: Wejście 50 i 25 gr. —:

Dochód na budowę letniej szkoły malarskiej

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30—11 rano
 i 5—7.30 po poł.

Lek-Dentysta
Konrad MIKUCKI

AL. KOSCIUSZKI 41

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 68-22
 Choroby skórne i weneryczne
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

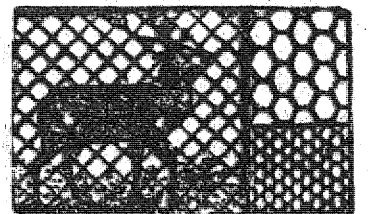
SKŁADY NASION **L. Jasińskiego**

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 160-56
 Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125
 prowadzone od 1870 roku

— polecają —
Nasiona pierwszej jakości

rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodnicze-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Conniki na ządanie bezpłatnie! 35—4



DRUCIANE
 Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf Jung

Łódź, Wólczańska 181
 Telefon: 128-97

Dr. Trawiński

przeprowadził się na ul.

Piotrkowską 123

Telefon 215-86

Czy masz już detektor ???

Najlepsze detektory poleca

Radio-Audion

ŁÓDŹ, TRAUGUTA 1
 (ginach Grand-Hotelu)
 Telefon 153-71

Na raty i za gotówkę!

Wszelką **GARDEROBĘ MĘSKĄ** i **DAMSKĄ** w **WIELKIM WYBORZE** i po **CENACH KONKURENCYJNYCH**. Wykonu je również obstalunki podług najnowszych żurnali

DOGODNE WARUNKI!

Wólczańska 43, I piętro, front,

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.